

POSTANOWIENIE

Dnia 13 sierpnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Siwek

w sprawie zażalenia **R. K.**
na postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie
z dnia 3 grudnia 2024 r., sygn. akt VIII Kow 2579/24,
odmawiające udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia
reszty kary pozbawienia wolności,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 13 sierpnia 2025 r.,
wniosku zawartego w postanowieniu Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 14 marca 2025 r., sygn. akt II AKzw 953/24,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazanym wyżej postanowieniem wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy dotyczącej R. K., dotyczącej rozpoznania zażalenia skazanego na postanowienie Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 3 grudnia 2024 r., sygn. akt VIII Kow 2579/24, odmawiające mu udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, innemu równorzędnemu sądowi z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wniosku

podnoszono, że zmiana właściwości miejscowej w tej sprawie jest konieczna ze względu na okoliczność, iż przydział wszystkich spraw w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie odbywa się z naruszeniem art. 47a § 1 i 2 oraz 55 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej: u.s.p.). Począwszy bowiem od dnia 9 sierpnia 2024 r. składy sądu w sprawach karnych są bowiem dobierane arbitralnie poprzez odpowiednio ukształtowane losowanie, a tym samym – jak akcentowano we wniosku – „o konkretnym składzie sądu nie decyduje więc ustawa, a osoba, która możliwość podejmowania decyzji o charakterze władczym zawdzięcza tylko czynnikowi politycznemu, swoje umocowanie znajdując jedynie w Ministrze Sprawiedliwości, który bez wątplenia jest czynnym politykiem”. Praktyka powyższa, odsuwającą grupę sędziów od orzekania w zasadniczej kategorii spraw „AKa” oraz spraw w przedmiocie tymczasowego aresztowania, jest kontynuowana pomimo nawet tego, iż podziały czynności w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, które wprowadzały podmiotowe i przedmiotowe ograniczenia podczas losowania składów orzekających, zostały zakwestionowane przez Krajową Radę Sądownictwa wskutek uwzględnienia odwołań części sędziów, w tym sędziego SA X. Y. (uchwały nr [...] z [...] 2024 r. i nr [...] z [...] 2025 r.). Przeprowadzane współcześnie losowania mają więc charakter jedynie pozorny, poprzez arbitralne i bezprawne ograniczenie sędziów biorących w nich udział.

Zdaniem wnioskującego Sądu, stan powyższy powoduje, że w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w sprawach karnych nie jest możliwe utworzenie składu sądu, który można uznać za niezależny, bezstronny i niezawisły. Sędzia bowiem, któremu przydzielono w sposób arbitralny i bezprawny sprawę, może być uznany za wypełniający przesłanki z art. 41 § 1 k.p.k., a dodatkowo jeśli powyższe ma charakter systemowy w danym sądzie, dochodzi do naruszenia pryncypiów z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., także art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Suma przytoczonych argumentów przemawia zatem za przekazaniem przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Wniosek nie jest zasadny.

Nie można podzielić stanowiska Sądu Apelacyjnego w Warszawie, że w niniejszej sprawie zachodzą przesłanki uzasadniające skorzystanie z instytucji z art. 37 k.p.k. Przypomnieć należy, że zmiana właściwości sądu, o której mowa w tym przepisie, ma służyć wyeliminowaniu potencjalnego zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości związanego z faktem rozpoznania sprawy, w określonych uwarunkowaniach faktycznoprocesowych, przez sąd właściwy. Skorzystanie z właściwości delegacyjnej może nastąpić zupełnie wyjątkowo, i tylko wtedy, gdy zachodzi realna konieczność zabezpieczenia realizacji konstytucyjnego prawa do rzetelnego (jawnego, sprawiedliwego), przeprowadzonego przez bezstronny i niezależny sąd oraz bez nieuzasadnionej zwłoki procesu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Oczywiście jest zatem, że przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy mają miejsce rzadkie i jednocześnie szczególne okoliczności, które mogą wywoływać w opinii publicznej uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i sprawiedliwego rozpoznania sprawy w danym sądzie, zaś przekazanie sprawy innemu równorzędnemu sądowi odsunie wszelkie spekulacje i podejrzenia z tym związane, ale również zagwarantuje sprawne, procedowanie zakończone trafnym rozstrzygnięciem. Z powyższego wynika zatem, że jakiegokolwiek rozszerzająca wykładnia przesłanek z art. 37 k.p.k. jest niedopuszczalna, a nadużywanie tej instytucji mogłoby prowadzić do efektu zgoła odwrotnego od zamierzonego, czyli do podważenia zaufania do niezależności sądów i bezstronności sędziów (zob. np. postanowienie SN z 1 lipca 2025 r., II KO 119/25).

Z treści wniosku nie wynika natomiast, aby rozumiane w ten sposób zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości miało miejsce w rozważanej sprawie i aby z uwagi na sformułowane w inicjatywie sądu argumenty, zachodziła konieczność przekazania sprawy innemu równorzędnemu sądowi. Sąd Apelacyjny w Warszawie nawiązuje bowiem do działań, które co prawda realnie ograniczają niektórym sędziom możliwość orzekania w sprawach kategorii „AKa” i związanych ze stosowaniem tymczasowego aresztowania, nie zmienia to jednak oceny, że powody te, z natury rzeczy *stricto* organizacyjne, związane z zapewnieniem prawidłowości wyznaczania składów orzekających w danym sądzie, nie stanowią kryteriów oceny możliwości przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. innej

kategorii, jaką jest sprawa zarejestrowana w repertorium „AKzw”. Nie jest natomiast rolą Sądu Najwyższego zwłaszcza w niniejszym postępowaniu, ocena tego czy funkcjonujący w danym sądzie podział czynności sędziów jest odpowiedni oraz czy zapewnia rozpoznanie sprawy przy zachowaniu standardów wynikających z przepisów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) i konwencyjnych (art. 6 ust. 1 EKPCz). Tym bardziej celem tym nie może być niejako kontrola gwarancji związanych z wykonywaniem przez niego służby i powierzonych w jej ramach obowiązków.

Jak słusznie zauważono we wniosku, część sędziów dotkniętych tym orzecznictwem wykluczeniem, odwołała się od dotychczasowego podziału czynności. Odwołania zostały przez KRS uwzględnione, również wobec sędziego SA X. Y. (uchwały nr [...] z [...] 2024 r. i nr [...] z [...] 2025 r.). Tego rodzaju postępowanie niewątpliwie było odpowiednią drogą do kwestionowania m. in. takich decyzji personalnych. Wynika to z faktu, że zgodnie z art. 186 ust. 1 Konstytucji RP, Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, także na gruncie oceny stosowanych wobec sędziów środków w płaszczyźnie administracyjno-pracowniczej. Regulacja z art. 37 k.p.k. nie służy natomiast weryfikacji personalnych decyzji związanych z podziałem obowiązków w danym sądzie.

Dostatecznym powodem zastosowania art. 37 k.p.k. na gruncie niniejszej sprawy nie mogą być wątpliwości wnioskującego Sądu związane z możliwością utworzenia składu orzekającego, który nie naruszałby art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem oraz wypracowanymi poglądami przedstawicieli doktryny, bezwzględna przyczyna odwoławcza z art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., określana mianem „nienależytej obsady sądu”, tradycyjnie i od wielu lat wiązana była z rozpoznaniem sprawy w składzie odbiegającym liczbowo lub konstrukcyjnie od składu przewidzianego przez ustawę karną dla danej kategorii spraw rozpoznawanej przez sąd danego szczebla lub w konkretnym trybie (zob. tak np. w uchwałach Sądu Najwyższego: z 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, czy z 20 listopada 1997 r., I KZP 30/97). Należyta obsada sądu musiała zawsze bowiem spełniać wszystkie ilościowe i jakościowe wymogi ustawy, stawiane składom orzekającym w konkretnych sprawach karnych, które wynikają z przepisów k.p.k. i

innych ustaw, w tym o tzw. charakterze ustrojowym (prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawa o Sądzie Najwyższym). Zatem sądem nienależycie obsadzonym jest sąd w takim składzie, który nie jest w ogóle - w danym rodzaju spraw - przez ustawę przewidziany, ani też nie jest dopuszczalny do wyznaczenia w określonej kategorii spraw na podstawie upoważnienia ustawy (S. Zabłocki (w:) J. Bartoszewski (red.), Komentarz do Kodeksu postępowania karnego, teza 21 do art. 439, Warszawa 1998).

Skoro zatem rozważaną bezwzględną przyczynę odwoławczą, w realiach niniejszej sprawy, należy wiązać wyłącznie z zagadnieniem „ilościowej” kompozycji składu orzekającego, to tym samym nie jest dopuszczalne badanie kwestii niezawisłości czy bezstronności sądu w pryzmacie uchybienia, o którym mowa w przepisie art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., a co za tym idzie, niezachowanie wymaganych prawem reguł dotyczących wyznaczania składu powołanego do osądzenia danej sprawy, nie może skutkować zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. W takiej sytuacji, jeżeli w ogóle, to ewentualnie można rozważać kwestię naruszenia regulacji dotyczących losowego przydziału spraw w kategorii uchybienia należącego go katalogu względnych przyczyn odwoławczych (art. 438 pkt 2 k.p.k.), które wymagają wykazania choćby możliwości wpływu uchybienia na treść zaskarżonego orzeczenia. Zdaniem Sądu Najwyższego tego natomiast elementu w realiach sprawy nie sposób byłoby wykazać.

Ewentualne wątpliwości i zastrzeżenia co do takich cech sądu jak niezawisłość i bezstronność mogą być natomiast przedmiotem oceny w postępowaniu w trybie art. 41 § 1 k.p.k., czy w ramach tzw. testu niezawisłości i bezstronności, o jakim mowa w art. 42a u.s.p. Obie te instytucje wymagają jednak ustalenia konkretnej okoliczności oraz równie konkretnego związku tej okoliczności z przedmiotem rozpoznawanej sprawy, które postrzegane łącznie powodowałyby, że zachodzą uzasadnione wątpliwości co do braku bezstronności w rozstrzygnięciu danej sprawy (art. 41 § 1 k.p.k.), względnie, że zostanie w określonej sprawie naruszony standard niezawisłości lub bezstronności (art. 42a u.s.p.).

Nie ma natomiast podstaw do twierdzenia, że rozstrzygnięcie sprawy, o której mowa we wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, przez skład ukształtowany

personalnie w obecny sposób, naruszy prawo strony do rzetelnego procesu, a więc by uzasadnione było zastosowanie w sprawie art. 37 k.p.k.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

[J.J.]

[r.g.]